IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 198)**

z dnia 8 lutego 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 198)

8 lutego 2023 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2023) 4, 6, 23 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej), COM(2023) 1, 3, 5, 7, 9, 11, 32, C(2023) 39 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie norm dotyczących organów ds. równości w dziedzinie równego traktowania i równości szans kobiet i mężczyzn w zakresie zatrudnienia i pracy oraz uchylającej art. 20 dyrektywy 2006/54/WE i art. 11 dyrektywy 2010/41/UE (COM(2022) 688 – wersja ostateczna) oraz wniosek dotyczący dyrektywy Rady dotyczącej norm funkcjonowania organów ds. równości w obszarze równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne, równego traktowania osób w dziedzinie zatrudnienia i pracy bez względu na wyznawaną religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną, równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego oraz w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług oraz uchylającej art. 13 dyrektywy 2000/43/WE i art. 12 dyrektywy 2004/113/WE (COM(2022) 689 – wersja ostateczna) i odnoszące się do nich projekty stanowisk RP;

III. wniosek prezydium Komisji o powołanie podkomisji stałej;

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne ramy dla usług medialnych na rynku wewnętrznym („europejski akt o wolności mediów") i zmieniającego dyrektywę 2010/13/UE (COM(2022) 457 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 20 lutego 2023 r.;

VI. propozycję tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2024 r.;

VII. informację przewodniczącego Komisji na temat delegacji połączonych prezydiów Komisji do Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych w dniach 16–18 stycznia 2023 r. w Kiszyniowie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Marek Jaśkowski** i **Agnieszka Konarska** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, zaczynamy. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Przechodzimy do punktu pierwszego, mianowicie informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2023) 4, 6, 23; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2023) 1, 3, 5, 7, 9, 11, 32 oraz C(2023) 39. Czy do wymienionych dokumentów ktoś zgłasza uwagi, zastrzeżenia? Nie słyszę. **W związku z tym stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do tychże dokumentów.**

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli głosowania konkluzji dotyczącej dwóch dokumentów: COM(2022) 688 i 689. Szanowni państwo, te dokumenty były na poprzednim posiedzeniu Sejmu, chyba na jednej z ostatnich czy na ostatniej Komisji przedstawione przez przedstawicieli rządu. Odbyła się dyskusja na tejże Komisji. Jedna z pań poseł zgłosiła swoje votum separatum, pani poseł Karolina Pawliczak. Myślę, że co od zasady się zgadzaliśmy. Didaskalia zdecydowały o tym, że pani poseł chciała tę sprawę przegłosować.

Poseł Karolina Pawliczak (Lewica):

Tak, przegłosować, dlatego że stanowisko rządu, przyznam szczerze, było niejednoznaczne, jeżeli chodzi o kwestie równościowe, kwestie związane z równością. Przypomnę, że organy do spraw równości stanowią ważny element unijnej architektury walki z dyskryminacją. To stanowisko otrzymaliśmy właściwie w dniu posiedzenia Komisji, to też jest dość istotne, co prawdopodobnie wynika z tego, że były wątpliwości co od podjęcia tego stanowiska w formie ostatecznej. Stąd uważam, że należy to przegłosować, i ja zgłosiłam sprzeciw wobec tego, co przedstawił rząd w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Oczywiście. Natomiast wobec tego, że dyskusja już się odbyła, byli przedstawiciele rządu i każdy, kto chciał, to miał okazje się wypowiedzieć, więc, szanowni państwo, pozwolicie, że przejdziemy w tym punkcie po prostu do głosowania. Przeprowadzimy je w sposób tradycyjny – przez podniesienie ręki.

Szanowni państwo, kto jest za przyjęciem propozycji konkluzji do tych dokumentów, która brzmi: stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokumenty o sygnaturze COM(2022) 688 i 689. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Kto jest za? (12) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Dobrze, szanowni państwo. Zakończyliśmy głosowanie. **Komisja nie podzieliła stanowiska rządu.**

Przechodzimy do punktu trzeciego. Na marginesie tamtego punktu – chyba był jeszcze przedstawiciel jakiejś innej partii opozycyjnej i nie zgłaszał votum separatum wtedy, więc coś się musiało zmienić w międzyczasie.

Poseł Karolina Pawliczak (Lewica):

Pan poseł Cymański był.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A, pan poseł Cymański. Ale ktoś jeszcze był przecież. Nie głosowaliśmy. Nieważne.

Szanowni państwo, punkt trzeci – rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji o powołanie podkomisji stałej. Uprzejmie informuję, że prezydium wczoraj na posiedzeniu podjęło decyzję o konieczności powołania stałej podkomisji. Jednocześnie ustaliliśmy, że zostanie powołana trzecia podkomisja w ramach naszej Komisji. Nazwa podkomisji: podkomisja stała do spraw obcych wpływów w Unii Europejskiej. W gronie prezydium ustaliliśmy, że podkomisja będzie się składała z ośmiu osób: cztery z klubu Prawa i Sprawiedliwości, dwie z klubu Koalicji Obywatelskiej i po jednym miejscu dla klubu Lewicy i Koalicji Polskiej.

Szanowni państwo, dlaczego taka propozycja? Propozycja jest taka, że jak widzimy w przypadku skandalu korupcyjnego, który został zauważony przez służby belgijskie w PE, są poważne problemy instytucjonalne nie tylko w państwach członkowskich UE, ale też w samych organach UE. Zakładamy, że to może być nie jednostkowa sytuacja, ale że jest kwestia ingerencji takich państw jak Chiny, jak Rosja, jak również inne, które nie muszą sprzyjać UE, oraz państw członkowskich UE może być więcej. Często w tym zakresie przechodzą szczególnie przez Europę Zachodnią różnego rodzaju dyskusje, również w sferze medialnej. Opisywane są różne sytuacje, niekoniecznie zgodne z interesem UE czy też jej państw członkowskich. Wydaje się, że w Polsce tę debatę można by wzmocnić i podkomisja jest ku temu doskonałym narzędziem, żeby niektóre z tych wątków podejmować, analizować, zauważać i też poruszać w przestrzeni publicznej debaty parlamentarnej.

W związku z tym, szanowni państwo, taka propozycja. W PE, jak państwo wiedzą, podobna podkomisja też funkcjonuje, działa. Myślę, że musimy być bardziej wrażliwi niż kiedyś – również w obliczu konfliktu, napaści rosyjskiej na Ukrainę – na to, co się dzieje z zewnątrz, mimo że w Polsce nie mamy tak istotnych ingerencji państw trzecich jak w niektórych innych państwach UE. Pewnie my też nie jesteśmy od tego wolni. Musimy być po prostu czujni, ale też naszym zobowiązaniem, myślę, wobec całego kontynentu jest to, że skoro mamy trochę lepszą sytuację niż inne państwa w UE, mamy mniej kajdan różnych dziwnych związków – tak bym to ogólnie ujął – szczególnie jeśli chodzi o Chiny, to możemy bardziej rzetelnie w tej sferze się poruszać i analizować sytuację, zarówno co się dzieje w innych państwach UE, jak i w organach UE.

W związku z tym, że procedura formalnie wygląda w ten sposób, że najpierw spotyka się prezydium, potem temat podejmujemy na Komisji do Spraw Unii Europejskiej, głosujemy, potem to idzie do Prezydium Sejmu, gdzie podejmowana jest ostateczna decyzja, to szanowni państwo, teraz jesteśmy na etapie głosowania. Ale oczywiście wcześniej zapraszam do dyskusji. Jeżeli ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie, to otwieram dyskusję. Nie musimy głosować.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To ja może zabiorę głos.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani przewodnicząca wczoraj nie była przeciw. Ale oczywiście oddaję głos.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie byłam przeciw i nie jestem przeciw, żeby była jasność. Ale każdy z posłów ma głos za, przeciw i wstrzymujący się, w związku z tym mam prośbę do pana przewodniczącego o przegłosowanie. Oczywiście temat i problematyka jest bardzo ważna. Mam pewne zastrzeżenia co do przyszłości funkcjonowania tej Komisji, to znaczy chciałabym, żebyśmy rzeczywiście skupili się na sprawach, które dotyczą ingerencji z zewnątrz UE, a nie skupiali się w tej podkomisji na polityce krajowej czy nie wykorzystywali tego tematu na potrzeby polityki krajowej. W związku z tym my jako klub Koalicji Obywatelskiej prosimy o przegłosowanie i wstrzymamy się od głosu. Ale jeśli taka podkomisja powstanie, to oczywiście wyrazimy wolę bycia tam reprezentowanymi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Mam nadzieję, że ta jednodniowa zmiana zdania nie wynika z dotarcia irańskich służb do pani przewodniczącej.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie przewodniczący, albo traktujemy się poważnie, albo się nie traktujemy poważnie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Żartuję. Pani przewodnicząca, to oczywiście był żart.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Na prezydium powiedziałam, że nie będę blokowała tej inicjatywy, i takie jest też zdanie moich koleżanek i kolegów – i w ich imieniu zabrałam teraz głos.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze.

Czy ktoś jeszcze chciałby się wypowiedzieć? Pan poseł Zwiefka. Witczak, przepraszam bardzo.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam przede wszystkim, panie przewodniczący, wątpliwości, czy nasza Komisja zgodnie z zakresem przedmiotowym funkcjonowania tego organu wewnętrznego polskiego parlamentu ma w ogóle jakiekolwiek uprawnienia tego typu, żeby powoływać podkomisję i zajmować się takim zakresem spraw. Mam głębokie wątpliwości. Uważam, że to jest co najmniej naciągana kompetencja i co najmniej kompetencja martwa, która będzie raczej instrumentem do uprawiania polityki wewnętrznej. Tutaj z panią przewodnicząca Pomaską zgadzam się, bo jestem przekonany, że tak będzie. To nawet nie jest moje podejrzenie. Obawiam się również, że tego typu instrument wpisuje się w pewną narrację polityczną PiS-u, która jest uprawiana wobec różnych wątków, w tym również chęci powołania niezgodnej z konstytucją komisji weryfikacyjnej do badania tak zwanego śladu rosyjskiego. To jest cała kompozycja polityczna, od pasków TVP Info po działalność parlamentu czy organów państwa. Myślę, że to jest po prostu taki, a nie inny pomysł. To nie jest rozwiązanie funkcjonalne i które ma przynieść jakiekolwiek pożytki dla opinii publicznej polskiego parlamentu. Tym bardziej, że to jest podkomisja Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o problemy, z którymi boryka się dzisiaj PE, to on sobie te kwestie musi rozwiązać w ramach własnych uprawnień, w ramach traktatów, które powołały różne organy UE. To jest oczywiste. My możemy wyrażać opinie, możemy nawet przeprowadzić dyskusję czy odbyć dwa, trzy posiedzenia na Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Nie ma problemu, panie przewodniczący. Nawet gdyby pan zechciał poświęcić dwa posiedzenia na tego typu dyskusję, to w zupełności wyczerpuje to zebranie opinii, przeanalizowanie spraw. Nie ma pan żadnych kompetencji śledczych, żadnych uprawnień, które będą w sposób profesjonalny, funkcjonalny badały tego typu ślad, obojętnie, czy będzie pan mówił dzisiaj o śladzie chińskim, na końcu oczywiście chodzi o inne ślady i ślady, które będą pałką polityczną.

Ja jeszcze tylko, kończąc – bo już wszystko powiedziałem, co chciałem powiedzieć – chcę zwrócić uwagę, że dzisiaj również opinia publiczna za pośrednictwem mediów otrzymuje rozmaite informacje dotyczące tak zwanych ślepych podkomisji czy naciąganych podkomisji powoływanych tylko po to, żeby były kolejne płatne stanowiska dla szefów tychże podkomisji. I uważam, że nasza Komisja, która broniła się pracą, regularnymi spotkaniami, wpisze się w kolejną potrzebę, żeby ktoś też miał i satysfakcję polityczną, i jeszcze dodatek za funkcjonowanie podkomisji. Jeżeli pan chce zrobić podkomisję dotyczącą środków unijnych takich czy innych, funduszy unijnych, to to wszystko trzyma się sensu i jest racjonalne – i to działa. Takie były decyzje. Jeżeli wchodzimy w obszary, które nas nie dotyczą, będziemy tylko osłabiali powagę naszej Komisji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Cóż, cieszę się, że pan poseł doskonale wie, jakimi tematami będziemy się zajmować w tej podkomisji. Co do pana wątpliwości natury takiej, czy ona byłaby zgodna z regulaminem Sejmu, to nie rozumiem. To są poważne zagrożenia. Wyzwania, przed którymi rzeczywiście stoimy. Zajmowaliśmy się, niedawno miałem przyjemność prowadzić podkomisję do spraw przyszłości Europy. Przyznam się, że tutaj miałbym więcej zastrzeżeń co do tego, czy powinniśmy się zajmować przyszłością Europy, bo to bardzo generalny temat. Myślę, że ta podkomisja rzeczywiście merytorycznie będzie bardziej konkretna niż tamta. Tamta podkomisja do spraw przyszłości Europy spotykała się regularnie, średnio raz w miesiącu, posiedzenia trwały nawet po trzy, cztery godziny. Nikt nie miał wątpliwości co do tego, czy pracuje z sensem, czy bez sensu. Nie słyszałem też, żeby do innych podkomisji tejże szacownej Komisji były jakieś wątpliwości, czy one rzeczywiście funkcjonują, czy nie.

Nie wyobrażam sobie innego scenariusza, aby ta podkomisja do badania obcych wpływów w Europie miała być tylko jakimś kwiatkiem do kożucha. Traktujemy się poważnie, a to jest poważna Komisja. Mam nadzieję, że do grona tej nowej podkomisji zostaną wydelegowani tacy posłowie, czy przyjęci tutaj przez nas, którzy będą pracować i traktować ten temat poważnie. Ze swojej strony deklaruję, że widzę tę podkomisję nie jako pałkę polityczną, tylko jako strażnika pewnych wartości demokratycznych w UE, w Polsce, po prostu instytucję dodatkową, która z naszego punktu widzenia będzie baczyć na to, żeby rzeczywiście te obce wpływy, które szczególnie w wymiarze gospodarczym są groźne – bo chciałbym, żeby na tym się podkomisja skupiła – wyłapywać i pokazywać te związki opinii publicznej, bo Polska, mimo że nie ma, tak jak mówiłem, jakichś poważnych, większych związków na przykład z Chinami, to nie oszukujmy się, że te związki nie będą powstawać w czasie, kiedy Polska nie będzie rosła w siłę.

Ja też uważam, że Polska odgrywa ogromną rolę w regionalnym przywództwie, a nawet już nie tylko regionalnym, jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, i mamy do tego pełny mandat, żeby takimi sprawami się zajmować i też pobudzać opinię publiczną, jak już mówiłem, do dyskutowania nad tymi sprawami. Bo w Polsce takie sprawy de facto poza Rosją nie istnieją w przestrzeni publicznej. Media nie poruszają tych spraw, a myślę, że one są równie niebezpieczne w przestrzeni i horyzoncie długości średniego czasu jak ta inwazja rosyjska na Ukrainę. Musimy sobie z tego zdawać sprawę i zabiegać o to, żeby tymi tematami interesować opinię publiczną.

A pani przewodnicząca Pomaska nie powiedziała tego, co pan powiedział, panie pośle. Pani przewodnicząca Pomaska zauważyła swoja obawę, że być może ta podkomisja mogłaby służyć takim celom, które uważa za negatywne, natomiast nie powiedziała, że tak będzie. Stanę w obronie pani przewodniczącej Pomaski i proszę nie insynuować różnych myśli, których pani przewodnicząca nie wyraziła.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Chciałem dwa zdania, ale będą trzy, bo jeszcze chcę powiedzieć, że jestem wzruszony pańską obroną poglądów pani przewodniczącej Agnieszki Pomaskiej. My się bardzo dobrze rozumiemy z panią przewodniczącą i mój głos jest głosem uzupełniającym. Powiem szczerze, że ja, panie przewodniczący, nie oczekuję, żeby pan podzielił moje wątpliwości, bo to jest państwa inicjatywa. Co do zasady macie większość i za chwilę głosowanie te kwestie rozstrzygnie. Mnie pan nie przekonuje swoją argumentacją ani nie rozwiewa żadnych moich wątpliwości. Pani przewodnicząca Pomaska przedstawiła, jakie będzie stanowisko naszej grupy – i takie będzie, jak to pani przewodnicząca powiedziała. I tyle. Ja mam głębokie wątpliwości, ale państwo macie większość, macie inicjatywę. Tak to wygląda. Uważam, że to jest błąd i to jest zbędna podkomisja. Taka jest moja opinia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Dziękuję, panie pośle.

Nie widzę więcej głosów w dyskusji, w związku z czym szanowni państwo, przeprowadzimy ręczne głosowanie. Kto jest za powołaniem tejże podkomisji, ręka do góry. (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (14)

Dobrze. W związku z tym, szanowni państwo, miło mi poinformować, że **Komisja zaakceptowała utworzenie takiej podkomisji**. Teraz wniosek trafi do prezydium Sejmu. Zamykam punkt trzeci.

Przechodzimy do punktu czwartego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne ramy dla usług medialnych na rynku wewnętrznym („europejski akt o wolności mediów") i zmieniającego dyrektywę 2010/13/UE (COM(2022) 457 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Przypomnę, że Komisja rozpatrywała już ten dokument na początku grudnia zeszłego roku, natomiast rząd przekazał projekt stanowiska rządu w dniu 26 stycznia bieżącego roku, dlatego wracamy do tej dyskusji. Pana ministra Szymona Giżyńskiego poproszę o zaprezentowanie tegoż stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowna Komisjo, szanowny panie przewodniczący, opinia rządu, którą tu za chwilę państwu przedstawię, w sumie jest bardzo podobna – czy raczej stanowisko rządu, bo tak pan rekomendował, i ono rzeczywiście zostało tak nazwane i sformułowane, ale ono w tym swoim intencjonalnym wymiarze nie może się różnić od tego, co 1 grudnia omawialiśmy w kategoriach opinii, dlatego że prace Komisji Europejskiej pod względem tego właśnie przedsięwzięcia nie posunęły się naprzód, a to uniemożliwia zajęcie stanowiska optymalnego, rzeczywistego, konkretnego w odniesieniu do tych spraw, które definiujemy jako najważniejsze. Jest bowiem tak, że w obecnej chwili trwają w dalszym ciągu intensywne prace na poziomie grupy roboczej w Radzie UE. Tam cały czas jest także nasz kolega pan dyrektor Zgódka. Obecnie Radzie, jak wszyscy wiemy, przewodniczy Szwecja. Jeszcze parę tygodni temu robili to Czesi. W dalszym ciągu jest sytuacja taka, że w chwili obecnej państwa członkowskie cały czas zgłaszają swoje zastrzeżenia, wątpliwości i pytania. Nic się pod tym względem nie zmieniło. Tylko w tej mierze, że tych wątpliwości, zastrzeżeń, wniosków, pytań, po prostu przyrasta.

Bardzo ważną okolicznością, która też określa polskie stanowisko w tej sprawie na dzisiaj, jest fakt, że znacząca grupa państw członkowskich, w tym oczywiście także Polska, podnosi wątpliwości dotyczące kompetencji UE do wprowadzania proponowanych regulacji na poziomie krajowym w tym temacie, o którym tutaj rozmawiamy. Jest już od wielu, wielu miesięcy problemem to, żeby duża grupa państw, czy nawet można powiedzieć – wszystkie zgodziły się z tym, żeby służby prawne Rady UE zostały zobowiązane do opracowania szczegółowej analizy prawnej dotyczącej zgodności poszczególnych propozycji zawartych w projekcie rozporządzenia z Traktatem o funkcjonowaniu UE. Sama ta nazwa, przecież precyzyjna, oznacza, że znajdujemy się w punkcie zasadniczym. Jeżeli uprawione do tego i zobowiązane służby prawne Rady w dalszym ciągu nie zdecydowały się na afiliowanie swojej opinii prawnej, na jej przedstawienie, to jest taki zasadniczy punkt rozważań i procedury, bez którego uzgodnienia, konkretyzacji nie można postąpić, co oczywiste, kroku naprzód.

Tak że nasze stanowisko można określić – oczywiście to jest *licentia poetica* – jako w jakimś sensie zawieszone, warunkowe, bo ono nie może być inne, nie może być kompletne, dlatego że warunki zewnętrzne, czyli brak postępu prac w UE, po prostu to uniemożliwiają. Natomiast bronimy pryncypiów, bronimy zasady pomocniczości w tym sensie, że nie godzimy się na dalszy przyrost akurat w tych bardzo ważnych regulacjach kompetencji UE kosztem kompetencji, które znakomicie są realizowane i są wprowadzone w krajowe prawa. To nie chodzi tylko o Polskę, ale tam, gdzie te regulacje dotyczą poszczególnych państw członkowskich. Ta linia podziału nie przebiega według tradycyjnych czasami podziałów, które uznajemy właśnie za podziały polityczne. Tutaj na szczęście – i to cieszy – te podziały mają charakter dotyczący reguł związanych ze zdrowym rozsądkiem i właśnie z zasadą pomocniczości, gdzie ta zasada obejmuje oczywiście znakomitą większość państw członkowskich.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Milewski. Bardzo proszę.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, w tym zakresie warto wrócić do tego, o czym mówiliśmy na posiedzeniu grudniowym, ponieważ niewiele się zmieniło – oczywiście poza sformalizowaniem tego, co zostało wówczas wyrażone jako opinia, dzisiaj jako stanowisko rządu. Niemniej należy raz jeszcze, skoro mamy taki tryb omawiania, te sprawy wyłuszczyć. Rzeczywiście to, o czym powiedział pan minister w dniu dzisiejszym, jak i podczas grudniowego posiedzenia – to ówczesna opinia, a dzisiejsze stanowisko dotknęły najistotniejszych elementów. Warto tu odwołać się też do opinii Biura Analiz Sejmowych, która została nam przedstawiona. Ona wskazuje w bardzo skondensowany sposób czysto prawne aspekty, dla których w mojej ocenie – i mam nadzieję, że część państwa również to podziela – nie możemy poprzeć. Przedstawiony projekt rozporządzenia ma na celu, jak już to było wspomniane, ustanowić wspólne ramy dla usług medialnych na rynku wewnętrznym. Tutaj odwołując się do przedstawionej przez BAS wątpliwości, którą budzi wskazana podstawa prawna, projektowane rozwiązanie dotyczące wolności mediów nie może być uznane za standardową działalność gospodarczą, działalność medialną, wobec której istnieje konieczność przyjęcia środków, które mają na celu ustanowienie i funkcjonowanie rynku wewnętrznego UE. Zatem w opinii BAS tego typu działanie, ta proponowana regulacja wykracza poza kompetencje w ogóle przyznane UE.

Warto zwrócić uwagę, że projektowane rozporządzenie zawiera regulacje w zakresie kwestii, które były przedmiotem oceny Komisji Europejskiej wyrażonej w sprawozdaniu na temat praworządności w 2021 r. – rozdział dotyczący sytuacji w zakresie praworządności w Polsce. Przyjęcie projektowanego rozporządzenia wpłynie na funkcjonowanie wewnętrznego rynku mediów w UE, w tym również na kwestie wskazane w tym sprawozdaniu jako budzące wątpliwości krajowe regulacje, rozwiązania w zakresie działania mediów w Polsce.

Konkluzja, którą BAS umieszcza na końcu swojej opinii, a ona wynika też z przytoczonych i wówczas, i dzisiaj przez pana ministra argumentów, uzasadnia, jakby wprost wyraża, że przedłożony wniosek Komisji nie zasługuje na poparcie przez przedstawiciela RP na forum UE ze względu na naruszenie zasady pomocniczości oraz zastrzeżenia dotyczące podstawy prawnej. O tych zastrzeżeniach mówił pan minister. Ja też odnoszę się do tych kwestii wykroczenia poza ogólne możliwości, które są przyznane UE.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Chciałam zapytać pana ministra, w jaki sposób w takim razie według pana ministra można by zadbać o wolność mediów w Polsce. Ten dramatyczny spadek w rankingu wolności mediów w Polsce jest faktem i nie widzę tutaj zainteresowania rządu, żeby ten stan rzeczy poprawić. Wręcz przeciwnie, mam wrażenie, że obecnemu rządowi ten brak wolności bardzo pasuje. Oczywiście biorąc pod uwagę wykorzystywanie środków publicznych do tych celów.

Sekretarz stanu w MKiDN Szymon Giżyński:

Myślę, że pani przewodnicząca wie, o co pyta. Pyta o pewną fikcję, która pani wykreowała tym pytaniem, więc trudno, żebym ją akceptował czy też potwierdzał. Nasze regulacje konstytucyjne są wystarczające, żeby stan wolności mediów traktować jako stan rzeczywistej wolności.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Pani przewodnicząca.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Przyznam się szczerze, że nie bardzo rozumiem, co wykreowałam. Mógłby pan minister być bardziej szczegółowy?

Sekretarz stanu w MKiDN Szymon Giżyński:

Intencjonalną fikcję, pani przewodnicząca.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dobrze. To ja może przeczytam ranking: wskaźnik wolności prasy, indeks wolności prasy. Sklasyfikowanych jest 180 krajów świata. Najwyższa lokata w historii była w 2015 r. – osiemnasta, wtedy kiedy pana ugrupowanie przejmowało władzę w Polsce. Kończyła się poprzednia władza. To było miejsce osiemnaste. Najniższa w historii niech pan zgadnie, w którym roku była? Najniższa w tym rankingu. Wie pan, w którym?

Sekretarz stanu w MKiDN Szymon Giżyński:

Nie mam pojęcia.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

W 2022 r. I wie pan która? Sześćdziesiąta szósta. Chciałabym więc pana ministra bardzo serdecznie poprosić – jak dobrze liczę, z osiemnastego na sześćdziesiąt sześć to jest spadek o czterdzieści osiem pozycji – więc chciałabym pana ministra poprosić, żeby sprostował nieprawdziwe słowa wobec mnie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze…

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

A po drugie – odpowiedział na moje pytanie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł, pani przewodnicząca, czy ja mogę poprosić o informację, kto jest autorem tej, nie wiem, jak to nazwać?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tak. To jest press freedom index. Autorem jest organizacja Reporterzy bez Granic.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A kto jest założycielem tych Reporterów bez Granic?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Przepraszam bardzo, to nie jest wywiad telewizyjny ani przesłuchanie doktora Mazurka.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani przewodnicząca, powiem tak: dopiero co skandal korupcyjny w PE ujawnił, w jaki sposób pięknie nazywające się organizacje pozarządowe brały udział…

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Przecież to jest jedna z najstarszych organizacji na świecie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A Amnesty International jest jedną z najstarszych organizacji pozarządowych na świecie i przedstawia…

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie ministrze…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

…rosyjską propagandę wobec konfliktu i napaści Rosjan na Ukrainę. Na przykład to mam do Amnesty International. Więc, pani przewodnicząca, rozumiem…

Panie pośle, jeżeli chce pan zabrać głos, to proszę się zgłosić i włączyć mikrofon. W tej chwili nie udzielam panu głosu. Proszę nie krzyczeć.

Więc, pani przewodnicząca, rozumiem, że może pani kierować pytania do pana ministra, a jeżeli kieruje pani pytania prywatnych podmiotów, co do rzetelności których ja na przykład mam poważne wątpliwości, kto na nie naciska i czyje interesy realizują,

to pan minister reprezentuje państwo polskie i nie musi odpowiadać na każdą spekulację każdego NGO na świecie, jakkolwiek pięknie by się nie nazywał. I oczywiście, jeżeli pan, panie ministrze, uważa za stosowne odpowiedzieć na piśmie pani poseł, to proszę tak zrobić, ale jeżeli pan minister nie chce udzielić innej informacji w odpowiedzi na to pytanie, niż już udzielił w takiej formie, to nie uważam, żeby tu była potrzeba dopytywania pana ministra. Pan minister zajął stanowisko w mojej ocenie zasadne.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie przewodniczący, rozumiem, że w pana rządzie nastąpił kompletny brak autorytetów, ale jednak jakieś trzeba mieć. Nie usłyszałam alternatywy, jeśli chodzi o ocenę wolności mediów w naszym kraju. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że jeśli prawda jest niewygodna, to się tworzy swoje instytucje – i na przykład z tego powodu Prawo i Sprawiedliwość przeznacza pieniądze czy tworzy nowe organizacje, które mają badać na przykład oglądalność poszczególnych telewizji, bo te obiektywne rankingi wam się nie podobają, ale jednak trzymajmy na tej Komisji pewien poziom. Nie znam żadnego innego obiektywnego rankingu. Nikt z państwa tutaj tego nie przedstawił. Ja po prostu posługuję się faktami. Jakimiś autorytetami jednak powinniśmy się posługiwać.

Nie widzę też powodu, dlaczego akurat ta organizacja – może pan przewodniczący zna powód – miałaby się uwziąć akurat na Polskę, miałaby się uwziąć na przykład na Węgry, bo te dwa kraje odnotowały najbardziej drastyczny spadek w tym rankingu. Wydaje mi się też, że to nie jest posiedzenie Komisji, na którym powinniśmy szczegółowo rozmawiać akurat o tej kwestii, ale to jest jednak jakiś wyznacznik. I pan minister nadal mi nie odpowiedział na pytanie, jaki pan minister widzi sposób na zadbanie o wolność mediów w Polsce. Bo jeśli receptą jest kupno przez Orlen Polska Press, to ja stanowczo protestuję.

Sekretarz stanu w MKiDN Szymon Giżyński:

Myślę, że można odpowiedzieć prosto na to pytanie. Trzymanie się tych praktyk, które od ośmiu lat są w naszych rękach. Dbamy o wolność mediów. Pani cytowała organizację, która na pewno sobie wzięła do serca słowa klasyka, że liczy się ten, kto liczy głosy. Na tym to wszystko polega i nie łudźmy się…

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To jesteście strasznie nieudolni w takim razie.

Sekretarz stanu w MKiDN Szymon Giżyński:

Jesteśmy bardzo udolni, dlatego pewne organizacje i pewne instytucje to bardzo razi, podobnie jak panią, skoro pani to cytuje, czyli jest to wyraziciel pani poglądów, ale proszę mi wierzyć, tylko osobistych, oczywiście takich, które pewnie pani formacja całkowicie podziela. Natomiast ja chcę powiedzieć o tym, że w Polsce na przykład jest 617 stacji telewizyjnych. W rękach telewizji publicznej jest 28 programów i edycji. Z innej sfery, rozgłośni radiowych – przecież niedawno, i to był bezstronny uczony, który policzył to wszystko, jak to wygląda w przypadku rozgłośni radiowych. Otóż wygląda to tak, że do większości rozgłośni radiowych w dużych miastach, obecnie wojewódzkich, dociera znacznie więcej – w tej chwili już nie pamiętam szczegółowo, ale to można w każdej chwili nawet w internecie znaleźć – dociera znacznie więcej polityków opozycji, bo to się ociera o 60%, 78%, takie też są wyniki. I ta tendencja w bardzo wielu rozgłośniach radiowych po prostu przeważa. Jest to około remisu na korzyść czy z przewagą jednak środowisk polityków opozycyjnych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Nie słyszę. Zamykam dyskusję.

Szanowni państwo, przechodzimy do konkluzji, którą proponuję następującą: stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych… Przepraszam bardzo, pospieszyłem się. Proponuję następującą konkluzję: **stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu**

Sejmu dokument o sygnaturze COM(2022) 457 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Czy jest sprzeciw?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Głosujemy. Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. (11) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (0) Przyjęliśmy konkluzję.

Przechodzimy do punktu piątego – rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 20 lutego 2023 r. Rząd reprezentuje pan minister Piotr Wawrzyk. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, wstępny porządek obrad Rady ds. Zagranicznych planowany na dzień 20 lutego nie zawiera projektów aktów ustawodawczych. Planowane jest podjęcie przez Radę trzech tematów: oczywiście rosyjska agresja wobec Ukrainy, kwestia Afganistanu oraz kwestia dyplomacji klimatycznej i energetycznej.

W pierwszym punkcie chciałbym zaznaczyć, że posiedzenie odbędzie się kilka dni przed rocznicą rosyjskiego ataku na Ukrainę, w związku z tym Polska podkreśla, że powinien popłynąć z tej właśnie Rady wyraźny sygnał europejskiego silnego wsparcia dla Ukrainy. Apelujemy o przyspieszenie prac nad dziesiątym pakietem sankcji, w tym ujednolicenie środków ograniczających wobec Białorusi z tymi nałożonymi na Rosję. Nowy pakiet wobec Rosji powinien zmierzać do uszczelniania i poszerzania zakresu dotychchas przyjętych sankcji. Uważamy, że w przyszłych pakietach sankcji należy zmniejszać, a nie rozszerzać liczbę wyłączeń i derogacji.

Obszarem kolejnych sankcji powinny być przede wszystkim: zakaz importu z Rosji dodatkowych towarów będących źródłem znacznych dochodów dla Rosji, zwłaszcza diamentów, kauczuku syntetycznego, oraz ograniczenie możliwości świadczenia usług informatycznych i komunikacyjnych na rzecz podmiotów z Rosji. Przygotowaliśmy również propozycję sankcji indywidualnych wobec kolejnych osób i podmiotów z Federacji Rosyjskiej.

Z zadowoleniem przyjmujemy uzgodnienie mechanizmu pułapu cenowego na produkty ropopochodne przez szeroką koalicję państw. Polska oczekuje regularnych przeglądów wysokości pułapów cenowych oraz adekwatnego ich dostosowywania, aby utrzymywały się one poniżej cen rynkowych i przyczyniały w ten sposób do obniżenia dochodów rosyjskiego budżetu.

Mimo trudnej sytuacji na froncie i przygotowań do kolejnej rosyjskiej ofensywy Ukraina w naszym przekonaniu może wygrać tę wojnę, o ile Zachód zwiększy dostawy nowoczesnej broni. Z zadowoleniem przyjmujemy ostatnie decyzje o przekazaniu Ukrainie nowoczesnych czołgów. Jako pierwsi zadeklarowaliśmy publicznie, że jesteśmy gotowi przekazać kompanię czołgów Leopard 2 w większej koalicji państw użytkujących ten rodzaj sprzętu i mobilizowaliśmy do podobnej aktywności naszych partnerów. W naszym przekonaniu konieczna jest kontynuacja wsparcia armii ukraińskiej z Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju, z uwzględnieniem jej realnych potrzeb. Z tego względu zabiegamy o możliwość finansowania z budżetu instrumentu utrzymania i napraw całego sprzętu będącego w posiadaniu sił zbrojnych Ukrainy.

Popieramy ukraińską formułę pokoju zaproponowaną przez prezydenta Zełenskiego, która wskazuje na wolę Ukrainy osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego pokoju. Zachęcamy naszych partnerów do publicznego poparcia tej inicjatywy. Podkreślamy konieczność realnego postępu w procesie akcesyjnym Ukrainy, możliwie szybkiego po spełnieniu odpowiednich warunków rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych.

Mimo trwających działań wojennych Ukraina dokonała znacznego wysiłku w celu wprowadzenia szeregu priorytetowych reform wskazanych przez Komisję Europejską w sprawie wniosku o członkostwo z czerwca ubiegłego roku, w tym między innymi dotyczących walki z korupcją, funkcjonowania Sądu Najwyższego, a także mediów i mniej-

szości narodowych. Wysiłki te zostały odnotowane podczas szczytu Unia–Ukraina, który odbył się kilka dni temu w Kijowie. Ich wstępna i nieformalna ocena przez Komisję nastąpi wiosną, a pełna i formalna w ramach pakietu rozszerzeniowego jesienią bieżącego roku.

W obliczu ciągłych rosyjskich ataków na infrastrukturę energetyczną kontynuujemy nasze wysiłki, aby zapewnić Ukrainie jak największe wsparcie w celu zabezpieczenia dostaw energii. 26 stycznia pan premier Mateusz Morawiecki wraz z komisarzem do spraw zarządzania kryzysowego uczestniczył w inauguracji hubu energetycznego w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej. Jesteśmy zadowoleni z faktu, że 26 stycznia tego roku ruszyła platforma koordynacyjna donatorów mająca wspierać proces przyszłej odbudowy Ukrainy. Postulujemy udział Polski w komitecie sterującym platformy.

Popieramy prace mające na celu osądzenie zbrodni rosyjskich na Ukrainie. W przypadku zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości oraz ludobójstwa Międzynarodowy Trybunał Karny nie ma w tym zakresie jurysdykcji. Polska uznaje, że Ukraina ma jurysdykcję, aby osądzić zbrodnie popełnione na jej terytorium, w tym zbrodnię agresji. W rezultacie Ukraina może również przekazać swoją jurysdykcję w tym zakresie do międzynarodowego lub umiędzynarodowionego trybunału. Dla skutecznego ścigania tego rodzaju międzynarodowej zbrodni konieczne jest odpowiednie zabezpieczenie materiału dowodowego. Stąd popieramy wszelkie inicjatywy w tym zakresie, w szczególności powołanie międzynarodowego centrum do spraw ścigania zbrodni agresji.

Jeżeli chodzi o temat drugi, czyli kwestię Afganistanu, to Polska wyraża głębokie zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją humanitarną i praw człowieka w tym kraju. Zakaz uniemożliwiający Afgankom naukę na uniwersytetach oraz pracę w krajowych i międzynarodowych organizacjach pozarządowych wprowadzony w grudniu ubiegłego roku przez reżim talibów prowadzi do systemowego wykluczenia kobiet z życia publicznego w Afganistanie. Decyzje te, łamiące podstawowe prawa człowieka i stojące w sprzeczności z międzynarodowymi zobowiązaniami Afganistanu, niosą ze sobą poważne konsekwencje dla możliwości dostarczania obywatelom Afganistanu, w tym głównie kobietom, pomocy humanitarnej. W dalszej perspektywie można się spodziewać wykluczenia kobiet z rynku pracy, co ograniczy rozwój gospodarczy kraju i pogłębi poziom ubóstwa.

Popieramy działania dyplomatyczne UE ukierunkowane na wywieranie międzynarodowej presji na de facto afgańskie władze, w koordynacji z partnerami międzynarodowymi. Analizujemy możliwość wsparcia finansowego agend Narodów Zjednoczonych odpowiedzialnych za wzmacnianie bezpieczeństwa żywnościowego Afgańczyków.

Jeżeli chodzi o kwestie dyplomacji klimatycznej i energetycznej, to w ocenie Polski konieczne jest wyważenie priorytetów związanych z bezpieczeństwem energetycznym i celami klimatycznymi. Agresja Rosji wobec Ukrainy oraz manipulacje rynkiem energii UE przez Rosję dobitnie pokazały, że nie da się postrzegać funkcjonowania wewnętrznego rynku energetycznego UE w oderwaniu od bezpieczeństwa dostaw. Jednym z zasadniczych celów unijnej dyplomacji powinno być zatem zapewnienie Unii bezpieczeństwa energetycznego w różnych wymiarach: partnerstwa strategiczne z sojusznikami, poszukiwanie stabilnych dostawców czy promocje dywersyfikacji dostaw. W opinii Polski celem unijnej dyplomacji powinna być także promocja wśród państw trzecich naszego podejścia do relacji energetycznej z Rosją. Unia powinna wzywać do odchodzenia od zależności od dostaw z tego kraju i zachęcać do synchronizacji polityki sankcyjnej przeciwko Rosji. Naszym wspólnym celem powinno być ograniczenie zdolności Rosji do finansowania wojny.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Chciałam zapytać pana ministra, czy spodziewa się na Radzie dyskusji na temat funkcjonowania embarga na rosyjską ropę. Jak wiemy, w grudniu to embargo zostało wprowadzone. Przypomnę też, że blisko rok temu pan premier Morawiecki napisał, że do końca ubiegłego roku postaramy się zrezygnować zupełnie z rosyjskiej ropy, natomiast trochę

jesteśmy zaskoczeni tymi danymi, że w styczniu Polska była krajem, który miał najwięcej zakontraktowanej rosyjskiej ropy i ta ropa trafiła do Polski. Czy pan minister ma wiedzę na ten temat, kiedy faktycznie możemy odejść od importu rosyjskiej ropy? Bo na pewno też ta rozbieżność z zapowiedziami pana premiera Morawieckiego nie buduje nas na arenie międzynarodowej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Pani poseł Mateusiak-Pielucha.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, chciałam zasygnalizować, że być może, że Komisja powinna jednak dzisiaj podjąć jakieś stanowisko w sprawie skazania Andrzeja Poczobuta na osiem lat, dlatego że jest to polski działacz, dziennikarz. Myślę, że jeżeli dbamy o wolność, o wolność słowa i o los naszych rodaków walczących z dyktaturami, to powinniśmy jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej uwrażliwić instytucje unijne, żeby też powalczyły o los Andrzeja Poczobuta, bo w kolejce czekają polonijne działaczki, które czekają na wyrok, więc jeśli teraz nie będzie jakiegoś ostrego stanowiska, to być może, że za chwilę cztery kobiety też trafią na osiem lat do łagrów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Co do pana redaktora Poczobuta, oczywiście zgadzam się w pełni z panią poseł, tylko że myślę, że najwłaściwsza jest Komisja Spraw Zagranicznych. Jeżeli chodzi o naszą Komisję, to oczywiście możemy się zastanowić nad takim stanowiskiem. Każdy z nas pewnie w swoim zakresie wyraża w tej sprawie opinię również w sposób publiczny. Ja również. Może rzeczywiście warto byłoby przesłać jakieś stanowisko do instytucji unijnych. Zapraszam może panią poseł do przygotowania takiego roboczego stanowiska. Moglibyśmy je przyjąć na następnym posiedzeniu. Następne posiedzenie będzie przed posiedzeniem Sejmu. Myślę, że zrobimy posiedzenie, w którym państwo będziecie mogli wziąć udział również hybrydowo, za jakieś dwa tygodnie. To tak informuję wcześniej.

Panie ministrze, bardzo proszę odnieść się do tych kwestii, które zostały poruszone.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając na pytanie pierwsze, na pytanie pani poseł, cóż, polityka sankcyjna, tak jak wspomniałem w swojej wypowiedzi, ma charakter nie do końca pełny. Stąd też te sankcje, o których pani wspomniała, nie dotyczyły ropociągów, a wyłącznie drogi morskiej. A te dostawy, które były w efekcie realizowane, były realizowane w okresie wypowiedzenia kontraktu przez Polskę, czyli inaczej mówiąc, teraz już nie będą realizowane, bo okres wypowiedzenia umowy się zakończył. Stąd te resztówki, nazwijmy to, ropy do Polski płynęły, ale podkreślam, że nie tą drogą, która była objęta sankcjami.

Co do pana redaktora Poczobuta – to oczywiście jest to proces polityczny, niemający żadnych związków z jego faktyczną działalnością. Jest ofiarą autorytarnego, dyktatorskiego reżimu. W pełni uważamy, że jest niewinny i gdyby Białoruś była demokratycznym krajem, to nigdy nie powinien znaleźć się w więzieniu, nie mówiąc już o osądzeniu. Może liczyć na każde możliwe wsparcie państwa polskiego, ale uważamy, że im dłuższe wyroki reżim zasądza wobec więźniów politycznych, tym szybciej następuje jego koniec. Mam nadzieję, że tak samo będzie w tym przypadku i dla dobra obywateli Białorusi ten reżim szybko upadnie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tak, panie ministrze, rozumiem, że to są jakieś końcówki kontraktów, ale na przykład Niemcy – lubimy się na Niemcy powoływać, prawda? – mimo kontraktu nie zaimportowały tej ropy, a my to zrobiliśmy. Mam na myśli tę ropę z Transnieftu. Oczywiście zdaję

sobie sprawę, że embargo dotyczyło tylko transportu tankowcami, ale mimo wszystko ropa trafiła i mamy informację, że Orlen w styczniu kupił tę rosyjską ropę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Pani poseł, proszę nie używać sformułowań, które nie mają potwierdzenia w faktach. Kupienie oznacza zawarcie transakcji w miesiącu styczniu, a tak nie było. Proszę więc nie wprowadzać w błąd opinii publicznej. Dane, które pani posiada, tak samo dotyczą Polski czy innych krajów i dotyczą resztówek wynikających z kontraktów wcześniej przez poszczególne kraje wypowiedzianych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie słyszę więcej głosów.

Szanowni państwo, proponuję następującą konkluzję: **stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 20 lutego 2023 r.** Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję, panie ministrze, dziękuję, panie dyrektorze.

Punkt szósty – rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2024 r. Do sekretariatu Komisji, która informowała państwa o tym, że zbieramy takie tematy, żadne propozycje nie wpłynęły. Czy teraz ktoś chciałby zgłosić jakąś propozycję? Nie słyszę. W związku z tym dziękuję państwu. Zamykam rozpatrywanie tegoż punktu.

Ostatni punkt. Szanowni państwo, ostatni punkt sprawozdawczy. Mieliśmy przyjemność odbyć podróż w dniach 16–18 stycznia bieżącego roku do Kiszyniowa. To były połączone prezydia Komisji do Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych. Pozwolę sobie – może tak będzie najsprawniej – przeczytać taką krótką notatkę z tego, o czym tam rozmawialiśmy. Wyjechaliśmy na zaproszenie pani przewodniczącej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej parlamentu Mołdawii pani Doiny Gherman. Odbyliśmy szereg spotkań na szczeblu parlamentarnym oraz rządowym, w tym z premier Natalią Gavriliţą oraz jej dwoma zastępcami. Przewodniczący parlamentu Mołdawii Igor Grosu podziękował Polsce za wsparcie na drodze do UE, zaznaczając pełną determinację Kiszyniowa na drodze reform, co znajduje swoje odzwierciedlenie w pracach parlamentarnych. Wyraził także uznanie dla postawy Polski wobec konfliktu na Ukrainie, jak również udzielanego wsparcia dla uchodźców z tego kraju.

Polska delegacja podczas wszystkich spotkań podkreślała gotowość dzielenia się z Mołdawią swoim doświadczeniem i najlepszymi praktykami z zakresu integracji europejskiej, a także reform koniecznych w procesie przyjmowania prawodawstwa unijnego. Tu, szanowni państwo, sporo na ten temat rozmawialiśmy. Mołdawia potrzebuje wsparcia personalnego, takiego dzielenia się know-how również w kontekście dyplomacji. Miło mi państwa poinformować, że kilka dni temu już wysłannicy z naszego MSZ dotarli do Mołdawii i też przekazują swoje najlepsze praktyki działania korpusu dyplomatycznego kolegom z Mołdawii. Natomiast kłopot jest taki, że oni najchętniej by przyjechali do Polski, ale nie mają ludzi. To jest też jedna z największych bolączek Mołdawii. Młodzi ludzie z Mołdawii po prostu wyjeżdżają i przez to mają bardzo krótkie kadry, bardzo krótkie ławki. W związku z tym ciężko im sobie pozwolić na to, żeby nawet na krótkie turnusy szkoleniowe mogli wysyłać swoich urzędników do Polski.

Propozycje współpracy dotyczyły również kwestii absorbcji i wydatkowania funduszy, przygotowania kadr, uszczelniania systemu podatkowego czy walki z korupcją. Bardzo zainteresowani też byli walką z mafiami vatowskimi. Wiedzą, jak udało się Polsce uszczelnić kwestie luki VAT. Wyrażali duże uznanie i też oczekiwali wsparcia w tej sprawie.

W tym kontekście strona polska zwróciła uwagę na fakt, że polska ambasada w Kiszyniowie pełni rolę łącznika NATO w Mołdawii, w związku z tym jest gotowa nawiązywać, pośredniczyć i ułatwiać kontakty z sojuszem stronie mołdawskiej. Za kluczowy element bezpieczeństwa obie strony uznały również bezpieczeństwo energetyczne. Polska delegacja wielokrotnie przywoływała przykład polskiej drogi do niezależności od rosyjskiego

gazu i dywersyfikacji źródeł energii. Obecnie większość energii dostarczana jest przez Rumunię do Mołdawii z uwagi na trudne relacje z regionem separatystycznym Naddniestrza, który jest częścią Mołdawii, ale, jak państwo wiecie, stacjonują tam rosyjskie wojska. Przyznam, że z materiałów MSZ, które otrzymaliśmy, wynikało, że opinia publiczna, ale też klasa polityczna jest bardzo sceptyczna do przystępowania do NATO przez Mołdawię, która uważa się za kraj neutralny, ale w tych rozmowach z politykami mołdawskimi poruszaliśmy kwestię bezpieczeństwa i właśnie być może kiedyś potencjalnego wejścia o NATO, a przynajmniej pogłębienia współpracy militarnej. W takich rozmowach bilateralnych ta sytuacja nie wyglądała na tak negatywną. I chyba rzeczywiście tak jest. Mołdawscy politycy coraz mocniej puszczają oko w stronę Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dosłownie kilka dni po naszym powrocie zaczęły się pojawiać wypowiedzi, też prezydent Sandu, skierowane w stronę sojuszu, w ciepłych słowach. Opisywały to też zachodnie media. Nie wiem, czy w Polsce to był temat debaty publicznej. Chyba nieszczególnie. Ale widać, że idą w kierunku transatlantyckim, przynajmniej ta ekipa, która jest teraz u steru władzy. Nie do końca wiemy, jakie nastawienie ma potencjalna opozycja, bo też deklaruje prounijność, przede wszystkim mer Kiszyniowa, natomiast po owocach ich poznacie, więc jeżeli doszłoby do zmiany władzy w Mołdawii, dopiero wtedy tak naprawdę będzie można odnieść się do tego rezultatu, co to by znaczyło dla nas i dla UE, jakie byłyby te relacje. Natomiast strona rosyjska oczywiście jest aktywna w Mołdawii, nie muszę państwu tego mówić. I to jest jedno z głównych zagrożeń dla Mołdawii. Jest tam duża korupcja, sporo rosyjskich dżentelmenów ma wpływy, ma pieniądze na to, żeby działać w tej przestrzeni publicznej, ale też z ukrycia.

Strona mołdawska wśród najważniejszych wyzwań – oprócz wojny na Ukrainie i sytuacji energetycznej – wymieniała kwestię Naddniestrza, inflację, spadek wskaźników ekonomicznych, brak inwestycji, cyberbezpieczeństwo oraz rosyjską dezinformację.

Ostatni punkt programu stanowiło spotkanie delegacji z premier Gavrilițą, która podziękowała Polsce za okazane wsparcie w tak trudnym czasie. Jednocześnie zauważyła, że akt rosyjskiej agresji niesie konsekwencje dla całego ładu światowego. W kontekście procesu europejskiej integracji Natalia Gavrilița podkreśliła konieczność ciągłego uświadamiania jej znaczenia w mołdawskim społeczeństwie.

Przy okazji podzielę się z państwem nie tyle refleksją, co informacją. Polska rzeczywiście dość mocno angażuje się w sprawy mołdawskie w porównaniu do innych państw UE, jeżeli chodzi o pomoc humanitarną, ale też pożyczek, kredytów udzielanych na bardzo atrakcyjnych warunkach. Jesteśmy tam w awangardzie państw, które takich pożyczek udzielają. Z drugiej strony te środki nie są w pełni wykorzystywane z uwagi na to właśnie, że Mołdawianie nie mają takich sił przerobowych, żeby te pieniądze zagospodarować. Był też taki czas, powiem państwu, bo w kuluarach słyszeliśmy takie głosy, że jeszcze kilka lat temu obawiali się, że te środki mogłyby być po prostu zdefraudowane, dlatego chcą się dobrze do tego przygotować. Przynajmniej tak deklarowali. Jesteśmy tam więc aktywni, jesteśmy bardzo dobrze postrzegani. Nasza polonia w Mołdawii też jest dość aktywna, wyróżnia się na tle innych, jeżeli chodzi o działalność kulturalną, w pozytywny sposób.

Pani przewodnicząca Pomaska też towarzyszyła nam w tej delegacji. Czy pani przewodnicząca chciałaby coś dodać?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie przewodniczący, potwierdzam tylko to, co pan mówił. Rzeczywiście na pewno nasze wsparcie dla Mołdawii jest bardzo ważne, szczególnie w relacjach bilateralnych, więc mam nadzieję, że też ten dialog, deklaracje współpracy i pomocy będziemy podtrzymywać. Zresztą składaliśmy wspólnie taką deklarację w Kiszyniowie. Myślę, że bardzo dobrze, że w Polsce w tej sprawie jest konsensus i nie podlega to żadnej dyskusji.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Spytać o coś? Nie słyszę. Dobrze. Szanowni państwo, zamykam ten punkt.

Zamykam też posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.